



Echo z konwencji

Przychojec, woj. rzeszowskie

Drodzy w Panu Braterstwo! Niech Najwyższy Bóg wzmacnia Was łaską swoją, abyście nią pokrzepieni będąc, mogli pozostać aż do końca ziemskiej pielgrzymki wiernymi naśladowcami Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Mili Braterstwo! Pragniemy się z wami tą drogą podzielić radością, której doznaliśmy z powodu odbytej u nas w dniach 1 i 2 lipca br. konwencji.

Przy sprzyjającej pogodzie, w stodole stojącej wśród pięknego zielonego sadu, Bracia miejscowi, jak też przybyli z wielu stron kraju goście mieli przywilej wysłuchać uduchowionych wykładów z Pisma Św., w których służący Bracia w szczerych i serdecznych słowach zachęcali do wytrwania w poświęceniu, ostrzegali przed ułudą życia, jak też przed niebezpieczeństwami zagrażającymi wiernym. Apelowali do uczuć Braterstwa o wypełnienie obowiązków wynikających z naszego poświęcenia, a będących próbą jego wierności. Szczere i serdeczne przedstawienie nauki Pana naszego Jezusa Chrystusa przez tych Braci sprawiło, że konwencja ta dla uczestników stała się wielkim przeżyciem i pozostanie zapewne na długo miłym wspomnieniem. Wyraz temu dał jeden z braci zza Oceanu, a mianowicie br. Kuchta wraz z żoną, siostrą w Panu, który przekazując pozdrowienie i życzenia od Zgromadzenia w Detroit, ze wzruszeniem oświadczył, że jest bardzo wdzięczny Bogu, jak i Braciom, że może uczestniczyć w tak błogiej uczcie duchowej.

W drugim dniu tej uczty odbył się chrzest, w którym dwóch młodych Braci okazało swoje zewnętrzne ofiarowanie się Bogu: Niechaj Bóg błogosławi im, aby podjęty przez nich krok wydał wdzięczne owoce chrześcijańskiego życia, a w przyszłości wprowadził ich do Królestwa Chrystusowego.

Odśpiewaniem hymnu „Zostań z Bogiem” zakończono tę miłą ucztę, a łzy pożegnania w wielu oczach najmowniej świadczyły o uczuciach serdecznych Braterstwa i radościach doznanych na tej błogiej uczcie.

Uczestnicy konwencji wyrazili życzenie, aby wiadomość o niej przekazać na łamach „Na Straży” do wszystkich Braci i Sióstr, wraz z pozdrowieniem Pańskim: „Pokój Boży Wam”.

Zbór Ludu Pana w Przychojecu

Echo z uczty duchowej - Charz „B”

Drodzy Bracia i Siostry! Pragniemy podzielić się z Wami błogosławieństwami Bożymi, których byliśmy uczestnikami na 2-dniowej uczcie duchowej odbytej dnia 12 i 13 sierpnia 1961 r. w miejscowości Charz „B”, woj. lubelskie.

Zgromadzeni uczestnicy w liczbie około 200 osób czuli się błogo u stóp naszego Zbawiciela, który powiedział: „Gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tem jest w pośrodku ich”. Obecność naszego Pana, jak i błogosławieństwo Boże były widoczne. Ośmiu braci służyło budującymi wykładami z Pisma Św., zachęcając zgromadzonych do gorliwości i miłości bratniej, wskazując na nasze przymierze ofiary, w którym winniśmy pozostać wiernymi aż do śmierci. W przerwach oraz godzinach wieczornych korzystaliśmy z wykładów taśmowych, przypominając sobie świadectwo proroka Bożego (Dan. 12:4), który powiedział, iż w słusznym czasie (wtórej obecności Chrystusa) miała rozmnożyć się umiejętność, z której i my obecnie korzystamy. Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (padania deszczu w niedzielę) panowała przyjemna atmosfera duchowa, w której zakończyliśmy drugi dzień uczty i nastąpił czas częściowego pożegnania. – Niektóre osoby, nie związane zbyt obowiązkami, pozostały jeszcze na dzień trzeci – poniedziałek, w którym usłużyło nam trzech braci budującymi wykładami. W liczbie zgromadzonych gości znajdował się również jeden brat ze Stanów Zjednoczonych, z miasta Detroit. Brat ten czuł się z nami również dobrze. Słowem całe zgromadzenie konwencyjne czuło się jedną rodziną Bożą, pokładając swoją ufność w zasługach Odkupiciela, który życie swoje oddał za wszystkich. Fakt ten został dobitnie zmanifestowany przez zgromadzenie, które na zakończenie zaśpiewało słowa Ew. św. Jana 3:16 – „Albowiem tak Bóg umiłował świat...”, słowa te do głębi wzruszyły obecnych. – Dlatego niech będą one między nami czynnikiem spajającym nas w jedno braterstwo. Przy zakończeniu tej błogiej uczty zgromadzeni uczestnicy wyrazili życzenie, ażeby na łamach czasopisma „Na Straży” przesłać również wszystkim domownikom wiary, znajdującym się na całym globie, serdeczne bratnie pozdrowienie wraz z życzeniami błogosławieństwa Bożego.



Zbór Pana w Charzu „B” (SiK)

Echo z konwencji – Katowice, 3. IX. 1961 r.

Umiłowani w Chrystusie Bracia Siostry!

Korzystając z przywilejów i sposobności, jakie dzięki Panu w naszym kraju mamy, iż możemy swobodnie, bez przeszkód zgromadzać się i urządzać większe zebrania, lud Pana w Chorzowie urządził jednodniową konwencję w dniu 3 września br.

Konwencja ta odbyła się w pięknej sali koncertowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Była to pierwsza po wojnie taka uczta duchowa w Katowicach i pierwsza w tak pięknej sali. Uczestników z różnych stron Polski było około 1200 osób. Tak duża frekwencja braterstwa na jednodniowej uczcie, pomimo różnych trudności istniejących pomiędzy braćmi, spowodowana była przeczu-

ciem, że podobne przywileje nie zawsze mogą istnieć, oraz może i tym, że konwencja odbyła się w dostępnym miejscu – prawie w centrum zagęszczenia Zborów w Polsce.

Wykładami służyło 4 braci. Wykłady były budujące i na czasie. Atmosfera zgodna była z tym, co kiedyś nasz Pan powiedział: „Wyście wszyscy braćmi”. Zdolnych braci mówców było obecnych więcej, lecz z braku czasu nie mogli usłużyć.

Konwencja zakończyła się w miłej duchowej atmosferze odśpiewaniem pieśni: „Zostań z Bogiem”; jednomyślnie wyrażono życzenie, aby przez łamy pisma „Na Straży” podzielić się ze wszystkimi Braćmi, gdziekolwiek się znajdują, odniesionymi błogosławieństwami na tej uczcie, wraz z życzeniem obfitego błogosławieństwa Bożego i wytrwania w poświęceniu aż do śmierci.

Zbór Pana w Chorzowie (KzZ)

R-
„Straż”